

# Baśnie polskie



GREG  
wydawnictwo

Tytuł:

***Baśnie polskie***

Autor opracowania:

**Barbara Włodarczyk**

Korekta:

**Agnieszka Nawrot**

Projekt okładki:

**BROS**

Ilustracje:

**Jolanta Adamus Ludwikowska**

Ilustracja na okładce:

**Jolanta Adamus Ludwikowska**

**ISBN 978-83-7327-407-5**

Copyright by Wydawnictwo GREG®  
2017

Wydawnictwo GREG®

31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B  
tel. (12) 643 55 14, fax (12) 643 47 33

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)  
tel. (12) 644-98-90, w godz. 8.00–17.00

Znak firmowy GREG®  
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

**Skład i łamanie:**

**BROS**

Kazimierz Władysław Wójcicki

## Madej

Jechał kupiec przez las gęsty, ciemny; błądził długo i w pomroce nocnej ugrzązł w bagnie bez ratunku. Zasmucony począł rozpaczać, gdy nagle w postaci ludzkiej zły duch mu się pokazał.

– Nie smućcie się, człowieku! – wyrzekł do kupca. – Ja was wyciągnę z błota i do domu wskażę drogę, ale pod warunkiem, że to, co masz w domu, a o czym ty nie wiesz, moją zostanie własnością.

Kupiec pomyślał trochę i rad przystał na podany warunek, nie wiedząc, że żona powiła mu w czasie podróży dalekiej urodnego syna. Diabeł wyciągnął go z błota, wyprowadził na szeroki gościniec, a zmusiwszy kupca do wydania cyrografu, raz jeszcze umowę przypomniał i zniknął.

O ile z radością powitał żonę tak dawno nie widzianą, o tyle zasmucił się, widząc ładnego syna, którego już złemu duchowi zapisał. Skrycie płakał nieraz pocziwy kupiec, tając łzy gorzkie przed żoną; tymczasem dziecię w pacholę wyrosło.

Było ciche, spokojne i chętne do nauk; w piątym roku już dobrze czytało i pisało, co tym więcej strapione serce ojca jątrzyło, że z dziecięciem tak lubym wkrótce się rozstać musi, oddając na ofiarę diabłu.

Małe pacholę, doszedłszy lat siedmiu, uważało smutek ojca i łzy rzewne, ile razy zapatrywał się w jego urodne oblicze. Tyle przeto prosił, tyle nalegał, że kupiec wyjawiał mu wszystko.

– Nie troszcz się, mój rodzicu, Bóg mi dopomoże, ja pójdę do piekła i cyrograf odbiorę.

Płakała matka, płakał i ojciec, błogosławiąc na tak daleką drogę chłopczyne, który, zrobiwszy potrzebny przybór<sup>1</sup>, niebawnie<sup>2</sup> wyruszył z domu.

I szedł długo i daleko, aż zawędrował w puszcze ciemną i straszną, a tu w jaskini ukrytej zamieszkał rozbójnik Madej. Morderca własnego ojca, matkę jeno zachował przy życiu, co mu gotowała strawę. Nikomu nie podarował życia; kogokolwiek dostał, bez litości zabijał. Matka, podeszła<sup>3</sup> niewiasta, zabłąkanych w jaskini przechowywała, ale Madej miał węż tak doskonały, iż zaraz poczuwał ludzkie ciało.

<sup>1</sup> przybór – przygotowania.

<sup>2</sup> niebawnie – niebawem, wkrótce.

<sup>3</sup> podeszła – w podeszłym wieku.

winy, rosące na zielonych upłazach<sup>18</sup>, te szumne, głośne siklawice, czyli potoki, po stromych spadające głazach, te turnie, w przedziwne poszarpane kształty, te bujne trawy, te stada pasące się latem po halach, ci bacowie i juhasi, to jest pasterze i pastuszkowie, strzegący owiec po murawach lub pod wieczór spędzający je do ogrodzisk.

Słońce tu świeci promieniściej, wichry szaleją potężniej, mgły przelewają się kłębami tak potwornymi, że zda się nieraz, jakoby chciały te wszystkie góry naokoło przygnieść, zmiażdżyć wilgotnym ciężarem.

A przy tym pełno tu jest opowieści, których człowiek rad by słuchał bez końca, tak są piękne i tak głęboką myśl nieraz ukrywają w sobie.

Zapewne nie ja sam, lecz także wielu innych wędrowców po górach lubi najbardziej Dolinę Kościeliską. Przed laty zawitawszy do niej po raz pierwszy, stanąłem na moście, rzuconym przez potok, i przyglądałem się rycerzowi wykutemu w szarej skale. W szyszaku na głowie, ze skrzydłami u ramion, z mieczem w ręku, pochylił się ten kamienny bohater i śpi.

Zadumawszy się nad tą postacią, anim spostrzegł, kiedy za mną stanął długowłosy, osiwiwały góral i rzekł:

– Przypatrujecie się, panie, tej postaci, a pewno nie wiecie, co oznacza. Wykuli ją tu na pamiątkę, że w tych skaliskach, w wielkiej by kościół pieczarze, uspione leży wojsko. Podobność polskie, a przywędrowało tu od Krakowa czy gdzieś od Poznania i Gniezna. Przewodził mu król znamienity, przesławny; od naszych dziadów i pradziadów mamy wieści, że nazywał się Chrobry. Za naszej pamięci nikt tego wojska tu nie ujrzął, bośmy jeszcze niegodni, lecz przed wiekami był tu we wsi Kościeliskach czy też w Zakopanem mały chłopaczek, który na lato wyganiał stado ojcowskie do tej doliny na pastwisko. Owce szczypały sobie trawę, pilnował ich biały, piękny pies owczarski, a chłopiec, że był zręczny i niesłaby, wspinał się po tych skałach, zrywał szarotki i dzwonki, czasem i korzeń goryczkowy, dobry na leki, spod ziemi wygrzebał, przeróżne też napotykał jaskinie, do których przed nim nikt jeszcze nie dotarł.

Pewnego razu zabłąkał się w ustron nieznana, niedostępna, w strasznie czarne urwiska, ośliżte od wody śniegowej, strzelające ku niebu spośród gęstwi kosodrzewiny, siwych świerków, drobnych żwirów i takich złomów kamienistych, że i sto koni nie ruszyłoby ich z miejsca. Rozejrzał się naokoło. Wszędy pustoszą; ani śladu ścieżynki, którą przed chwilą przebył. Z początku przeraził się, ale po chwili pomyślał: „Kiedym tu doszedł, to i wrócę, jak nie tą, to inną drogą”.

<sup>18</sup> upłaz – stok górski.



Słyszysz to rybak i ujęty zdradliwą ponętą już chce się rzucić w objęcia bogini, gdy królowa skinieniem berła każe się uciszyć towarzyszkom i tak do zdumionego rzecze:

– Stój, niebaczny! Zbrodnia twa wielka i godna kary, jednak ci przebaczę pod jednym warunkiem. Podoba mi się twoja uroda; kochaj mnie, a będziesz szczęśliwy. Lecz jeśli byś wzgardził miłością Juraty, wtedy zaśpiewam ci taką piosenkę, iż wnet będziesz w mej mocy, a za dotknięciem mego berła zginiesz na wieki.

Młodzieniec wyznał i zaprzysiągł jej wieczną miłość. Królowa na to:

– Teraz już jesteś moim: nie zbliżaj się do nas, bo byś zginął. Za to co wieczór będę przypluwać do ciebie i na tej górze, która odtąd od twego imienia zwać się będzie Castitis, zawsze zobaczę się z tobą.

Po czym zniknęła królowa z całym orszakiem.

Rok już minął, jak co wieczora królowa Jurata przyjeżdżała na brzeg i na górze widywała się z kochankiem; lecz Perkun<sup>88</sup>, dowiedziawszy się o tej schadzce, rozgniewał się mocno, że bogini poważyła się ukochać śmiertelnika. A gdy jednego razu wróciła królowa do swego pałacu, spuścił z nieba piorun, który rozproszywszy morskie bałwany, uderzył w mieszkanie królowej, samą zabił i bursztynowy pałac na drobne roztrzaskał cząstki. Rybaka zaś Praamzimas przykuł na dnie morza do skały i położył przed nim trupa jego kochanki, na którego wiecznie patrząc, przymuszony jest opłakiwać swoje nieszczęście. Dlatego to teraz, gdy wicher morski zburzy fale, słyhać jęk z daleka – to jęk biednego rybaka; a woda wyrzuca kawałki bursztynu – to są szczątki pałacu królowej Bałtyku.



<sup>88</sup> *Perkun* – słowiański bóg piorunów.

## OPRACOWANIE

### GATUNEK LITERACKI – BAŚŃ

Ze względu na swoje walory moralne **baśnie** w sposób oczywisty **spokrewnione są z legendami i podaniami**. **Różnią się od nich przede wszystkim nieokreślonym czasem i miejscem akcji**. Wydarzenia baśniowe dzieją się „daleko, za górami, za morzami” i „dawno, dawno temu”, ale o ile w podaniu czy legendzie można pokusić się przynajmniej o ustalenie, czy czas akcji jest historyczny (po przyjęciu chrztu przez Polskę) czy mityczny (przed chrztem), o tyle w baśni nie ma sensu tego dociekać. Z pewnością też **świat baśniowy jest zdecydowanie bardziej nasycony fantastyką**, więcej pojawia się tu postaci, przedmiotów, wydarzeń fantastycznych. Anonimowe, podobnie jak podania, zostały baśnie zebrane i zapisane przez badaczy, bo szkoda by było, gdyby te pełne wdzięku, niezwykle opowieści zagięły w zbiorowej niepamięci.

Oprócz legend, podań i baśni, zbiorów niniejszy zawiera dwa **utwory alegoryczne** (E. Orzeszkowa: *Czego po świecie szukał Smutek* i *O rycerzu miłującym*), w których pojęciom abstrakcyjnym nadano ludzką postać.

### STRESZCZENIA



**Kazimierz Władysław Wójcicki *Madej***

**Gatunek literacki:** baśń; **czas akcji:** nieokreślony; **miejsce akcji:** nieokreślone; **bohaterowie prawdopodobni:** kupiec, chłopiec, zbój Madej, jego matka; **bohater fantastyczny:** Lucyfer; **wydarzenie fantastyczne:** podpisanie umowy z diabłem; zejście do piekła i odzyskanie cyrografu; zamiana jabłek w gołębie.

przed nim kwiat lilii i powiedział ludzkim głosem, że zna jego marzenia. Te marzenia mogą się spełnić, ale musi mieć duszę czystą i niewinną. Potem kazał mu podnieść osikowy pręt, leżący pod skałą. Miał on posłużyć jako broń w walce z potworem. Chłopiec spróbował podnieść gałązkę, lecz okazała się tak ciężka, jakby była zrobiona z ołowiu. Jeszcze nie nadszedł czas. Najpierw Perłowic musiał odczekać wiele lat i udowodnić swoim życiem, że pozostał bez grzechu. Powiedziawszy to kwiat lilii zniknął.

Czas mijał. Chłopiec codziennie przychodził pod skałę i próbował podnieść osikowy pręt, ale wiele lat upłynęło, zanim mu się to udało. Wtedy znowu pojawił się kwiat lilii i powiedział, że teraz Perłowic gotów jest do walki z wrogiem.

Ruszył więc młodzieniec w stronę Tatr, drogę miał bardzo trudną, musiał się przedzierać przez gęste lasy, przez powalone pnie, przez skały. Dotarł w końcu „*aż pod samo obrzeże Tatr*”. Pokonał smoka, który strzegł dostępu do królestwa węży, a smok zamienił się w górę zwaną Wołoszyńcem. Doszedł nad Morskie Oko, gdzie czały się różne poczwary, które skamieniały ze zdumienia i przerażenia, że między ludźmi znalazł się śmiałek obdarzony taką mocą, iż nic złego zrobić mu nie mogą.

Wreszcie przyszło Perłowicowi zmierzyć się z samym królem węży. Potwór, czując, że przegrywa walkę, najpierw uderzył w błagalny ton, a kiedy to nie pomogło, próbował przekupić młodzieńca obietnicą skarbów i małżeństwa z najpiękniejszą królewną. „*Ale bohater przekupić się nie pozwolił*”. Pokonał króla węży, który „*z wielkiego bólu*” zakopał się pod ziemią w miejscu, gdzie dziś wznosi się Zakopane.

Wiść o zabiciu króla węży rozniosła się lotem błyskawicy. Ludzie chcieli obwołać Perłowica królem, ale on odmówił twierdząc, że nie jemu należą się hołdy i podziękowania, tylko kwiatowi lilii, który powiedział mu, „*jak się świat wybawia od złego*”.



### **Kazimierz Przerwa-Tetmajer** ***O Panu Jezusie i zbójnikach***

**Gatunek literacki:** legenda; **czas akcji:** historyczny; **miejsce akcji:** na Liptowie; **bohaterowie prawdopodobni:** zbójnicy, sędziowie; **bohaterowie ewangeliczni:** Pan Jezus, święty Piotr.

#### **Plan wydarzeń**

1. Spotkanie Pana Jezusa i świętego Piotra ze zbójnikami.
2. Wspólna wędrówka:

- a) nakarmienie głodnego,
  - b) okrycie zmarzniętego dziecka,
  - c) uratowanie matki z płonącego domu.
3. Aresztowanie podczas noclegu w karczmie.
  4. W sądzie.
  5. Zbójnicy skazani na śmierć, Pan Jezus i święty Piotr – wolni.
  6. Wyrok Pana Jezusa na sędziów.
  7. Zbójnicy zamienieni w jabłonki.
  8. Wygnanie sędziów z miasta.

### Streszczenie

„Szedł Pan Jezus ze świętym Piotrem przez las”, w górach, „na Liptowie”. Spotkali ich zbójnicy i ich harnaś nakazał, żeby poszli oni razem ze zbójnikami. Święty Piotr miał nosić torbę i rąbać drwa, a Pan Jezus rozpalać ogień i gotować posiłki.

Wędrowali cały dzień, wieczorem byli już porządnie zmęczeni i głodni. Mimo to herszt zbójników oddał ostatni kawałek chleba głodnemu, staremu człowiekowi. Poszli dalej. Niebo zachmurzyło się, zaczął padać deszcz, potem grad, zrobiło się bardzo zimno. Przy drodze spotkali dziecko, które płakało z zimna. Jeden ze zbójników zdjął z siebie kożuch i otulił nim dziecko. Po chwili ujrzeli płonący dom i dzieci, które płakały, bo w środku była ich matka. Zbójnik skoczył w płomienie i uratował kobietę.

Na noc zatrzymali się w karczmie. Karczmarka poznała poszukiwanych zbójców i dała znać wójtowi. Wkrótce zostali aresztowani, a Pan Jezus i święty Piotr razem z nimi. Rano przewieziono ich do miasta, do sądu. Sędziów było trzech. Przewodniczący składu sędziowskiego zapytał zbójników, czy to oni kradli, podpalali i zabijali, a kiedy odważnie przyznali się do winy, skazał ich na śmierć. Pana Jezusa i świętego Piotra uwolnił, bo zbójnicy zeznali, że ci dwaj poszli z nimi pod przymusem.

Wtedy Pan Jezus pochylił się i zaczął palcem po podłodze pisać wyrok na sędziów. Sędziowie byli oburzeni takim postępowaniem w sądzie. A wtedy Pan Jezus zaczął przypominać im grzechy, jakich dopuścili się poprzedniego dnia: sędzia główny odegnał głodnego od swoich drzwi, drugi sędzia pobił do krwi małe dziecko; trzeci – rodzoną matkę wyrzucił z domu.

Pan Jezus wstał i „światło mu nad głową zagorzało”, a wtedy wszyscy go poznali. Zbójnicy padli na kolana i prosili o błogosławieństwo. Pan Jezus zamienił ich w jabłonki.

## SPIS TREŚCI

### Baśnie

K. W. Wójcicki <i>Madej</i> .....	3
K. W. Wójcicki <i>Boruta I</i> .....	5
K. W. Wójcicki <i>Boruta II</i> .....	7
K. W. Wójcicki <i>Diabeł Rokita</i> .....	10
K. W. Wójcicki <i>Szklana góra</i> .....	14
K. W. Wójcicki <i>Waligóra i Wyrwidąb</i> .....	18
E. Jezierski <i>Śpiący rycerze</i> .....	20
J. Kasprowicz <i>O śpiących rycerzach w Tatrach</i> .....	23
J. Kasprowicz <i>O królu węzów i o walecznym a czystym młodzieńcu Perłowicu</i> .....	29
K. Przerwa-Tetmajer <i>O Panu Jezusie i zbójnikach</i> .....	32
K. Przerwa-Tetmajer <i>O Zwyrtałe Muzykancie</i> .....	36
K. Przerwa-Tetmajer <i>Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał</i> ...	43
J. I. Kraszewski <i>Kwiat paproci</i> .....	48
J. I. Kraszewski <i>Z chłopą król</i> .....	57
A. Oppman <i>O chciwym Macieju, kusym Niemczyku i zaklętych skarbach na zaklętej górze</i> .....	71
E. Orzeszkowa <i>O rycerzu miłującym</i> .....	76
E. Orzeszkowa <i>Czego po świecie szukał Smutek</i> .....	78
B. Prus <i>O uśpionej pannie i zaklętych skarbach na dnie potoku</i> .....	83
H. Sienkiewicz <i>Bajka</i> .....	86
R. Zmorski <i>Przeklęte jezioro</i> .....	87
R. Zmorski <i>Sobotnia Góra</i> .....	95
L. Siemieński <i>Królowa Bałtyku</i> .....	102

### Opracowanie

Gatunek literacki – baśń .....	105
Streszczenia .....	105
K. W. Wójcicki <i>Madej</i> .....	105
K. W. Wójcicki <i>Boruta I</i> .....	107
K. W. Wójcicki <i>Boruta II</i> .....	108
K. W. Wójcicki <i>Diabeł Rokita</i> .....	109
K. W. Wójcicki <i>Szklana góra</i> .....	110

K. W. Wójcicki <i>Waligóra i Wyrwidąb</i> .....	112
E. Jeziernski <i>Śpiący rycerze</i> .....	113
J. Kasprzowicz <i>O śpiących rycerzach w Tatrach</i> .....	114
J. Kasprzowicz <i>O królu węzów i o walecznym a czystym młodzieńcu Perłowicu</i> .....	115
K. Przerwa-Tetmajer <i>O Panu Jezusie i zbójnikach</i> .....	116
K. Przerwa-Tetmajer <i>O Zwyrtałe Muzykancie</i> .....	118
K. Przerwa-Tetmajer <i>Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał</i> .....	119
J. I. Kraszewski <i>Kwiat paproci</i> .....	120
J. I. Kraszewski <i>Z chłopa król</i> .....	121
A. Oppman <i>O chciwym Macieju, kusym Niemczyku i zaklętych skarbach na zaklętej górze</i> .....	124
E. Orzeszkowa <i>O rycerzu miłującym</i> .....	126
E. Orzeszkowa <i>Czego po świecie szukał Smutek</i> .....	127
B. Prus <i>O uśpionej pannie i zaklętych skarbach na dnie potoku</i> .....	128
H. Sienkiewicz <i>Bajka</i> .....	129
R. Zmorski <i>Przeklęte jezioro</i> .....	129
R. Zmorski <i>Sobotnia Góra</i> .....	131
L. Siemieński <i>Królowa Bałtyku</i> .....	134

**W**ydawnictwo GREG zaprasza Cię do świata smoków, duchów, zbójców, gdzie grasuje diabeł Boruta, na dnie potoku śpi zaklęta panna, po świecie wędrują Waligóra i Wyrwidąb, w Tatrach śpią potężni rycerze, w Morzu Bałtyckim panuje piękna królowa Jurata, a mały Jacuś właśnie szykuje się do wyruszenia na poszukiwanie kwiatu paproci. Nie będziesz się tu nudził, zwłaszcza że jak w każdej baśni, nasi bohaterowie przeżywają wiele niezwykłych przygód, muszą dokonywać trudnych wyborów, mogą używać zaczarowanych przedmiotów, a nawet... przenosić się w czasie. Wiele historii dobrze się kończy, bo dobro zwycięża zło. Na straży sprawiedliwości, w obronie pokrzywdzonych staje nawet diabeł.

Mamy nadzieję, że ta książka dostarczy Ci niezapomnianych przeżyć, a bohaterowie baśni - oczywiście ci dobrzy -  
- staną się twoimi przyjaciółmi.

Rycerz Perłowic  
i  
Boruta z Rokitą



**GREG**  
wydawnictwo